



Za nami sesja miejskiej rady. Piszemy o najciekawszych poruszonych tematach

data aktualizacji: 2015.06.23



W poniedziałek, 22 czerwca, obradowała Rada Miejska w Iławie. Wybraliśmy dla naszych czytelników najciekawsze kwestie poruszone podczas tego posiedzenia.

MINUTA CISZY DLA ANDRZEJA UMIŃSKIEGO

Poniedziałkowe posiedzenie rozpoczęło się minutą ciszy. W ten sposób zebrani uczcili pamięć Andrzeja Umińskiego, w przeszłości przewodniczącego Rady Miejskiej w Iławie (jak również posła na Sejm RP z ramienia SLD i znanego iławskiego przedsiębiorcy), którego ciało odnaleziono w miejscu jego zamieszkania 10 czerwca.

KIM JEST NOWY ZASŁUŻONY? TO ODDANY LIDER

Jak informowaliśmy już na portalu, w porządku obrad tej sesji znalazło się m.in. przyjęcie uchwały w sprawie uhonorowania tytułem Zasłużonego dla Miasta Iławy Jana Kamińskiego. O przybliżenie sylwetki nagrodzonego - zwłaszcza młodszemu pokoleniu - poprosiła radna Ewa Jackowska. Zadania podjęli się burmistrz Adam Żyliński i przewodniczący rady Wojciech Szymański, którzy wyjaśnili, że życiorys Kamińskiego jest skoncentrowany wokół ruchu działkowego w Iławie, a wyróżniony ma w tej dziedzinie znakomity dorobek.

- Jan Kamiński nie tylko był oddanym liderem środowiska działkowców, ale również sam podejmował na rzecz ogrodów działkowych w Iławie aktywne działania - mówił Wojciech Szymański.

Przy okazji warto wspomnieć, że radna Elżbieta Prasek sformalizowała już swój wniosek o uhonorowanie tytułem Zasłużonego dla Miasta Iławy trenerów Mieczysława Pietroczyka i Pawła Hofmana.

KONTROWERSJE. ANNA ZAKRZEWSKA W ROLI "RADNEJ ŚLEDCEJ"

- To prawdziwy chichot historii - mówił burmistrz Adam Żyliński po ogłoszeniu przez radnego Jerzego Sochackiego, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej jej stanowiska w sprawie złożonej przez radną Annę Zakrzewską skargi na burmistrza Iławy, która w części dotyczącej niestosowania się burmistrza do przepisów prawa lokalnego została uznana za zasadną. - To ja jestem dzisiaj odbiorcą tych wszystkich nieprawidłowości, które miały miejsce po tym, kiedy przegrałem wybory.

Chodzi o opisywaną już przez nas sprawę dotyczącą istniejącego od wielu lat łącznika między ulicami Wyszyńskiego i Kopernika, w pobliżu "białego kościoła", który używany jest w charakterze drogi, choć - zgodnie z przepisami - powinien być ciągiem pieszo-rowerowym. W tej kwestii w miejskiej radzie ścierają się ze sobą dwa kluczowo różne stanowiska. Z jednej strony jest kilkoro radnych, występujących w obronie interesu społecznego (w tym przypadku utrzymania prawa do korzystania z drogi w sposób, w jaki odbywa się to obecnie) i radna Anna Zakrzewska, która wykryła w tej kwestii popełnione w minionej dekadzie nieprawidłowości i uważa, że bezwzględnie należy egzekwować prawo.

- Wcieliła się pani w rolę radnej śledczej. Zastanawiam się, co chce pani przez to osiągnąć - mówił, zwracając się do Anny Zakrzewskiej radny Ryszard Kabat. - Pani działalność wzbudza duży niepokój mieszkańców budynku.

- Prawo powinno być jednakowe dla wszystkich - nie odstępowała ze swojego stanowiska Anna Zakrzewska. - Kto jak kto, ale burmistrz i radni powinni stać na jego straży.

Ostatecznie radni uchwały dotyczącej wniosków Komisji Rewizyjnej nie przyjęli. Za jej przyjęciem było jednak czworo radnych, którzy tym samym chcieli, by uznać, że działanie burmistrza było niezgodne z przepisami prawa lokalnego. Byli to: Jerzy Sochacki, Grzegorz Przytuła i Ewa Jackowska (wszyscy z Komisji Rewizyjnej) oraz autorka skargi Anna Zakrzewska.

NIECH RADNY MILEWSKI ZAPŁACI

Radna Anna Zakrzewska nie daje za wygraną w jeszcze jednej kwestii: parkingu "tylko dla klientów", który na miejskim gruncie, bez uiszczenia dzierżawy, urządził inny radny, Stanisław Milewski, właściciel ośrodka szkolenia kierowców. Anna Zakrzewska ponownie wypowiedziała się w tej sprawie, podając przykład innego parkingu na miejskiej działce, za który odprowadzana jest płatność i przedstawiając argument o równości wszystkich wobec prawa. Zdaniem Zakrzewskiej, Milewski powinien zapłacić za lata, podczas których bezumownie użytkował grunt. Tym razem radny Milewski, który przy ostatniej okazji zareagował nerwowo, zachował spokój i w ogóle nie odpowiedział radnej. Płacić nie będzie musiał - w tej kwestii już publikowaliśmy odpowiedź na interpelację radnej z ubiegłego tygodnia, w której wyjaśniono, że tabliczka nie była znakiem drogowym z rozumieniu odpowiednich przepisów oraz że parking, mimo wszystko, miał charakter ogólnodostępny.

BUDŻET OBYWATELSKI - DLACZEGO DOPIERO W 2017 ROKU?

Radni przyjęli uchwałę dotyczącą przeprowadzenia konsultacji społecznych w zakresie

wprowadzenia w Iławie budżetu obywatelskiego. Nie obyło się bez pytań o to, dlaczego to narzędzie współpracy gminy z mieszkańcami zostanie uruchomione dopiero w 2017 roku. Kwestię wyjaśniała radna Janina Okołowska.

- Budżet obywatelski to cały szereg wymagających czasu procedur, które będziemy musieli przeprowadzić - mówiła Janina Okołowska. - Trzeba przeprowadzić konsultacje, przygotować projekt i wypromować go. Mieszkańcy muszą się zastanowić nad tym, jakie propozycje wnieść do budżetu. Pozostaje jeszcze kwestia zorganizowania wyborów. W tym roku absolutnie nie zdążylibyśmy tego przeprowadzić.

Procedura budżetu obywatelskiego na 2017 rok rozpocznie się już w 2016. Wnioski najprawdopodobniej będzie można składać do sierpnia, bo urząd będzie musiał zaplanować środki budżetowe w odpowiedniej wysokości.

W LONDYNIE NIE TĘPI SIĘ LISÓW, BO TE TĘPIĄ SZCZURY

Jak wyjaśniał podczas sesji przewodniczący Wojciech Szymański, nie tylko w Iławie pojawił się problem ze zbliżającymi się do ludzkich domostw lisami. Podobnie jest w Londynie, gdzie stosunkową dużą populację lisów tłumaczy się tym, że nie są one tępione, gdyż same tępią jeszcze bardziej znienawidzone szczury. Czy taki sam przypadek ma miejsce w mieście nad Jeziorakiem? Tego nie wiadomo, wiadomo za to, że mieszkańcy Iławy coraz częściej zgłaszają pojawiające się na osiedlach (zwłaszcza na Osiedlu XXX-lecia) lisy. Problem zasygnalizował podczas sesji radny Robert Kowalewski, a burmistrz obiecał sprawę monitorować.

PRZEDSTAWICIELKA CIAŁA PEDAGOGICZNEGO W RADZIE: SZKOŁY NIE SĄ GOTOWE NA PRZYJĘCIE NASZYCH WNUCZĄT

W emocjonalnym tonie na temat nieprzygotowania iławskich szkół (a zwłaszcza SP nr 3) na przyjęcie sześciolatków wypowiedziała się radna Elżbieta Prasek, z zawodu nauczyciel. Zdaniem radnej szkoły nie dysponują odpowiednią infrastrukturą, a maluchom doskwierać będzie ciasnota. Radna krytycznie wypowiedziała się również o poziomie nauczania języka angielskiego, zwracając jednocześnie uwagę na to, jak ważne są dzisiaj umiejętności językowe.

- Źle się u nas uczy angielskiego. Dzieci nie mówią, ćwiczy się je jedynie w pisaniu - oceniła Elżbieta Prasek. - Mam też nadzieję, że młodsze dzieci nie będą uczone języka angielskiego przez panie przedszkolanki, tylko przez wykwalifikowanych nauczycieli.

PORA NA WAKACJE

Ze względu na rozpoczynający się sezon urlopowy przewodniczący rady Wojciech Szymański w lipcu nie zwoła sesji. Jeśli nie wydarzy się nic wyjątkowego, najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej w Iławie odbędzie się dopiero pod koniec sierpnia.

Fot. Info Iława.

Galeria: <https://www.infoilawa.pl/galerie/test,203>

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/49955-za-nami-sesja-miejskiej-rady-piszemy-o-najciekawszych-poruszonych-tematach>